

Maroko

Maroko leży w północno-zachodniej części Afryki. Jest najstarszym królestwem w świecie muzułmańskim. Powierzchnia kraju jest prawie 2,5 razy większa od powierzchni Polski, ale dużą część zajmują góry i piaski Sahary. Kolejne dynastie muzułmańskich królów, aby zaznaczyć się w historii, przenosiły stolicę kraju w nowe miejsce, budując coraz to bardziej wspaniałe pałace. Mimo że Maroko dzieli od Europy tylko 14 km Cieśniny Gibraltarskiej, kraj ten jest dla Europejczyków krajem tajemniczym, egzotycznym i budzącym zaciekawienie. Film z mojej podróży do Maroka pokazuje w dwu częściach.

W pierwszej części - 7 października wylądujemy w **Maladze** w Hiszpanii. Przejdziemy się ulicami Starego Miasta, zobaczymy katedrę i Alkazabę oraz plażę w miejscowości wypoczynkowej Toremolinos. Następnym etapem podróży to **Gibraltar** - angielska enklawa na terenie Hiszpanii. Zobaczymy tam pomnik tragicznie zmarłego generała Władysława Sikorskiego, jaskinię Św. Michała i Stare Miasto. Dalej promem przeprawimy się do Afryki, do hiszpańskiego portu **Ceuta**, gdzie zobaczymy potężną twierdzę i przez granicę wjedziemy do Maroka. Pierwszym miastem marokańskim jest **Rabat** - stolica kraju. Zobaczymy pałac królewski, ruiny pałacu Szella, mauzoleum Mohammeda V i Hasana II oraz najstarszą dzielnicę Rabatu - Kasbę Udaja. Kolejnym miastem jest leżąca na wybrzeżu atlantyckim **Casablanka**. Zobaczymy tam drugi co do wielkości meczet na świecie wraz z 200 metrowym minaretem. Olbrzymi meczet Hasana II budowało 25 000 robotników przez 6 lat i otwarto go w sierpniu 1993 roku. Z Casablanki pojedziemy już do **Marrakeszu**, dawnej stolicy imperium rozciągającego się od Hiszpanii po Libię i Timbuktę. W Marrakeszu wszędzie spotkamy czerwono-brązowe mury budynków, zdające się płonąć w świetle zachodzącego słońca. Spędzimy tam uroczy wieczór na placu Jemaa El-Fna, poznając arabską kulturę, odpoczniemy od upału w ogrodzie Majorelle, kupiemy przez projektanta mody Yves Saint Laurenta, zwiedzimy grobowce Saadytów i przejdziemy przez medinę, czyli dzielnicę arabską.

W drugiej części - 14 października w dalszym ciągu będziemy zwiedzać Marrakesz. Zobaczymy pałac El-Bahia, medresę - czyli szkołę koraniczną Ben Jusufa, suki, czyli targ i zielarnię, gdzie produkuje się olej arganowy, nazywany płynnym złotem Maroka. Z Marrakeszu zrobimy sobie wycieczkę w dolinę rzeki Uriki, położoną wśród gór Atlasu Wysokiego. Odwiedzimy tam typowy dom berberyjski i wypijemy herbatę przyrządzoną w tradycyjny sposób przez gościnnych gospodarzy. Kolejne miasto to **Meknes**, gdzie zjemy obiad podany w tradycyjnych naczyniach - tadżinach, zwiedzimy mauzoleum sułtana Mulaj Ismaila - założyciela miasta oraz legendarne stajnie dla 12 000 koni zachwycające swym ogromem. Następnego dnia zwiedzimy ruiny dawnej placówki Cesarstwa Rzymskiego z I w. n.e., czyli miasta **Volubilis**, i dojedziemy do Fezu, dawnej stolicy imperium Maurów. **Fez** jest intelektualnym centrum Maroka. Zobaczymy tam pałac królewski, mauzoleum założyciela miasta - Mulaja Idrisa II, zwiedzimy medinę z mnóstwem sklepików oferujących wyroby lokalnego rzemiosła, wejdziemy do kilku sklepów, by obejrzeć wyroby srebrne, tkaniny i ceramikę. Na koniec zobaczymy z wysokiego balkonu jak wygląda praca przy garbowaniu skór. Z bliska nie da się tego oglądać z powodu ogromnego smrodu wyprawianych skór. W powrotnej drodze wstąpimy do **Tangeru** obejrzeć stare miasto i po przekroczeniu granicy marokańsko-hiszpańskiej jeszcze krótki postój w **Ceucie**. Stąd promem na kontynent europejski i powrót do Polski.

Zapraszam
Krzysztof Baranowski

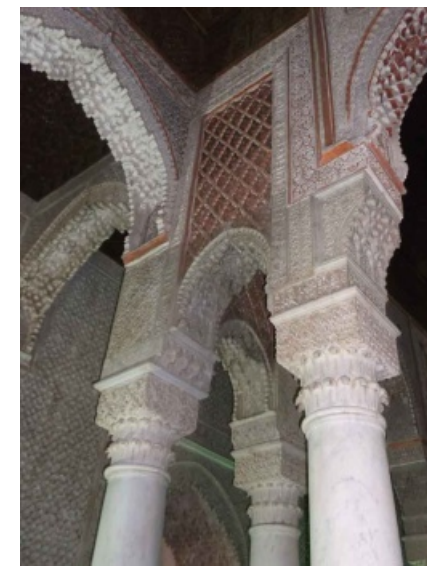


Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Opowieści podróżnicze Krzysztofa Baranowskiego

Maroko



Spotkania odbędą się
w środy 7 i 14 października 2015 r. o godz. 17.00
w sali widowiskowej Domu Kultury LSM
w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29
www.domkulturyism.pl
Wstęp wolny



Jestem magistrem inżynierem budownictwa lądowego. Pochodzę z Piotrkowa Trybunalskiego, miasta, w którym przez kilkaset lat od-

bywały się sądy trybunalskie, przeniesione następnie do Lublina. Ja - podobnie - po studiach przeprowadziłem się do Lublina i pracowałem w kilku przedsiębiorstwach budowlanych na kierowniczych stanowiskach, aż do emerytury. Nie traktowałem dnia przejścia w stan spoczynku jako etapu zagrzebania się w domowych pieleszach, z kapturami na nogach i herbatką przed telewizorem. Wprost przeciwnie, mając teraz więcej wolnego czasu, postanowiłem zrealizować wiele spraw dotąd odkładanych na później. Przez cały okres pracy zawodowej, i obecnie, byłem i jestem bardzo aktywny w pracach społecznych na rzecz Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w której mieszkam, oraz na rzecz Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, którego jestem członkiem. Od wielu lat pielęgnuję również moje najważniejsze hobby – zwiedzanie Polski, Europy i świata w rodzinnym gronie. Emerytura dała mi większe możliwości poświęcenia się podróżom. A podróże realizuję na kilka sposo-

bów, z których wcześniej preferowałem indywidualny wyjazd z namiotem na camping, obecnie wyjeżdżamy na zorganizowane wycieczki z biurem podróży. Zwiedziłem z rodziną prawie wszystkie kraje europejskie, niektóre afrykańskie i azjatyckie. Byłem na zboczu Mont Blanc, zaglądałem do krateru Wezuwiusza, pływałem statkiem po Bajkale, grałem w kasynie w Monte Carlo i Macao, chodziłem po Murze Chińskim i modliłem się w Jerozolimie. Z każdego wyjazdu przywożę film, zdjęcia, a przede wszystkim mnóstwo niezapomnianych wrażeń, którymi dzielę się z przyjaciółmi podczas spotkań w długie zimowe wieczory. Niektóre z najciekawszych wspomnień spisuję w formie reportażu, z myślą o ich wydrukowaniu. Ale mimo tylu pięknych rzeczy na świecie, to uważam, że Polska jest piękna, a najpiękniejsza jest Lubelszczyzna. Nasze jeziora, grzybowe lasy i zabytkowe miasta, odpowiednio zagospodarowane i wypromowane, skutecznie konkurują mogą z innymi perłami turystycznymi w świecie. I wierzę mi Państwo, że na emeryturze nie mam czasu się nudzić.

Krzysztof Baranowski



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Opowieści podróżnicze Krzysztofa Baranowskiego

Maroko

